

Sygn. akt III Ca 378/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

SR del. Roman Troll

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) Centrum (...) w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 10 września 2013 r., sygn. akt VIII C 859/12

1 oddala apelację;

2 odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 378/14

UZASADNIENIE

Powódka J. J. domagała się od pozwanego (...) Centrum (...) w Z. zapłaty kwoty 55.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty od dnia 14 listopada 2005 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia. Domagała się też zasądzenia kosztów procesu. Wywodziła, że w dniu 14 listopada 2005 r. straciła równowagę i upadła na śliskiej podłodze w korytarzu szpitalnym w budynku pozwanej. W wyniku upadku doznała złamania podudzia lewego, stawu skokowo-goleniowego w wyniku czego poddana była kilku zabiegom operacyjnym.

Pozwany (...) Centrum (...) w Z. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 10 września 2013 roku oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu, a nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa- Sąd Rejonowy w Zabrze.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że w dniu 14 listopada 2005 r., powódka straciła równowagę i upadła na podłodze w korytarzu szpitalnym w budynku pozwanej. W wyniku upadku doznała złamania podudzia lewego, stawu skokowo-goleniowego. W konsekwencji powódka poddana była kilku zabiegom operacyjnym

Powódka rozpoczęła leczenie w przyszpitalnej poradni chirurgii urazowej i rehabilitację. Ostatnie wpisy w kartotece poradni chirurgii urazowej datowane są na 06.09.2007 r.

Pismem z dnia 6 listopada 2006 r. ubezpieczyciel pozwanej stwierdził brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone powódce w związku z prowadzoną przez pozwaną działalnością

W dniu 14 listopada 2008 r. powódka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika skierowała do Sądu Rejonowego w Zabrze wniosek o zawiązanie do próby ugodowej pozwanego - (...) Centrum (...) w Z.. Postępowanie to zakończyło się w dniu 3 marca 2009 r., przy czym nie doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.p.c., ale wobec podniesienia zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, Sąd nie rozważał przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy o przedawnieniu po nowelizacji, wynikającej z ustawy z dnia 6 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) w oparciu o art. 2 tej ustawy. Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi 3 lata od dowiedzenia się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Termin nie może upłynąć później niż 10 lat od dnia wystąpienia zdarzenia, wyrządzającego szkodę.

Sąd wskazał, że powódka o szkodzie w postaci złamania podudzia lewego i stawu skokowo-goleniowego i o osobie odpowiedzialnej za jej powstanie dowiedziała się w dniu zdarzenia tj. w dniu 14 listopada 2005 r. Sąd, przyjmując rozpoczęcie biegu przedawnienia od dnia 14 listopada 2005 r. termin przedawnienia roszczeń powódki powinien upłynąć w dniu 14 listopada 2008 r. Sąd uznał jednak, że w tym dniu powódka skutecznie przerwała bieg przedawnienia roszczeń, na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., składając w tutejszym Sądzie wniosek o zawiązanie (...) Centrum (...) w Z. do próby ugodowej. Z dniem zakończenia tego postępowania tj. 3 marca 2009 r. termin przedawnienia roszczeń

Sygn. akt III Ca 378/14

powódki względem pozwanego rozpoczął biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W kontekście powyższych rozważań, uznać należało, że roszczenia powódki względem pozwanego ostatecznie uległy przedawnieniu z dniem 3 marca 2012 r. Z przedmiotowym powództwem powódka wystąpiła natomiast w dniu 10 marca 2012 r.

Powódka podniosła zarzut nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego przez zgłoszenie zarzutu przedawnienia (art. 5 k.c.), podnosząc, że owe opóźnienie spowodowane było niezawinionym działaniem powódki wywołanym jej stanem zdrowia i leczeniem bezpośrednio przed okresem wniesienia pozwu. Ponadto powódka była intensywnie diagnozowana i leczona w okresie roku przed wniesieniem pozwu. Powyższe, w powiązaniu z brakiem znajomości przepisów prawa oraz koniecznością samodzielnego sprawowania opieki na małoletnią córką, spowodowało opóźnienie w złożeniu pozwu.

Sąd Rejonowy jednak, powołując się na przywołane w uzasadnieniu orzecznictwo, podkreślił, że do oceny czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego znaczenie ma zachowanie po stronie poszkodowanego i zobowiązanego do naprawienia szkody. Istotną przesłanką jest charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Sąd wskazał, że powódka – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika – nie wykazała, że pozwany utrudniał jej wcześniejsze dochodzenie roszczenia. Sąd zwrócił uwagę, że powódka od początku wiedziała, że pozwany nie uznaje jej roszczeń, a o tym że jej roszczeń nie uznaje również ubezpieczyciel pozwanego, powódka dowiedziała się z pisma (...) S.A. z dnia 6 listopada 2006 r. Ponadto,

po raz kolejny pozwany nie uznał roszczeń powódki w trakcie postępowania o zawiązanie do próby ugodowej, zakończony w dniu 3 marca 2009 r.

Sąd Rejonowy ocenił, że mimo uszczerbku i koncentracji powódki na opiece nad córką, leczeniu i rehabilitacji to jednak przekroczenie terminu przedawnienia nie jest usprawiedliwione w kontekście art. 5 k.c.

W ocenie Sądu, w sprawie nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności, pozwalające na nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Sytuacja, w której znajduje się powódka nie nosi cechy wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie przepisu art. 5 k.c., podobnie jak przyczyny zaistniałego opóźnienia w wystąpieniu z roszczeniami przeciwko pozwanemu. Jak wynika z dokumentacji medycznej dołączonej przez powódkę do pozwu, leczenie – w związku z doznanym urazem – zostało zakończone w dniu 6 września 2007 r. Powódka nie jest dotknięta kalectwem, nie wymaga pomocy osób trzecich. Oceniając natomiast rozmiar opóźnienia w dochodzeniu roszczenia Sąd miał na uwadze, iż zdarzenie miało miejsce 14 listopada 2005 r., więc nie można opóźnienia w złożeniu pozwu rozpatrywać tylko w kontekście 7 dni, tak jak to wskazuje pełnomocnik powódki. Argumentom powódki, dotyczące zaistnienia wyjątkowych okoliczności, związanych ze stanem jej zdrowia oraz koncentracją na opiece nad dzieckiem Sąd przeciwstawił argumenty, dotyczące pewności i stabilizacji przy likwidacji konfliktów prawnych. Nie ulega wątpliwości, że trzyletni okres przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przewidziany w art. 442 1 § 1 zdanie pierwsze k.c. ma funkcje dyscyplinujące poszkodowanego, aby nie zwlekał ze skorzystaniem z przysługujących mu praw, by dochodził roszczeń w warunkach umożliwiających zebranie dowodów, ich przeprowadzenie przez sąd i dokonanie oceny. Co więcej, termin ten powódka „przedłużyła” o kolejne trzy lata, składając wniosek o zawiązanie do próby ugodowej.

Sąd Rejonowy, powołując się w tym zakresie na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia, winny zatem towarzyszyć szczególne okoliczności, usprawiedliwiające opóźnienie w dochodzeniu roszczeń. W toku procesu takie okoliczności nie zostały wykazane. Nie może to być jedynie leczenie i rehabilitacja oraz opieka nad córką, tym bardziej, że leczenie i rehabilitacja nie trwały przez cały okres po zdarzeniu.

Sygn. akt III Ca 378/14

W tych okolicznościach, na mocy powołanych wyżej przepisów orzeczono jak w pkt. 1 wyroku.

Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c., ze względu na trudną sytuację finansową powódki, nie obciążył jej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód zarzucając naruszenie art. 5 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie powoda jest przedawnione, a także art. 130 k.p.c. poprzez niewezwanie powoda do usunięcia braków formalnych pisma z 13 czerwca 2013r. Nadto zarzucił również błędne ustalenie stanu faktycznego w sprawie, gdyż Sąd uznał, wbrew treści pisma z 13 czerwca 2013r., że powoływał się na fakt, iż jakoby rok przed wniesieniem pozwu była intensywnie diagnozowana i leczona, a które to miało uniemożliwić jej wniesienie pozwu w terminie ustawowym, jak również nie rozpoznanie istoty sprawy.

Na tych podstawach wniosła o uwzględnienie apelacji, uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz nieobciążanie jej kosztami procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne oraz zarzuty peremptoryjne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Zarzuty podniesione w apelacji należy uznać za chybione.

Zdarzeniem stanowiącym podstawę faktyczną dla dochodzonego przez powódkę roszczenia stanowiła szkoda w postaci złamania podudzia lewego i stawu skokowo-goleniowego i o osobie odpowiedzialnej za jej powstanie dowiedziała się w dniu zdarzenia tj. w dniu 14 listopada 2005 r.

W aktualnym stanie prawnym, powódka może dochodzić roszczeń z tego tytułu w okresie wskazanym w art. 4421 § 1 k.c., upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Niemniej jednak, art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007r. Nr 80, poz. 538) na mocy którego dodano do kodeksu cywilnego art. 4421 § 1 k.c., stanowi, że do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 4421 Kodeksu cywilnego. Tym samym, winien on być stosowany do obliczenia terminu dochodzenia niniejszego roszczenia.

Jak wynika z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, roszczenie powódki przedawniło się 3 marca 2012 r. Powódka tymczasem swoje żądanie, przy uwzględnieniu art. 165 § 2 k.p.c., zgłosiła 10 marca 2012 r. Tym samym, dochodzenie przez powódkę tych roszczeń, po tej dacie, uprawniało pozwaną do podniesienia przez nią zarzutu przedawnienia, co po myśli art. 117 § 2 k.c., uniemożliwiało udzielenia ochrony prawnej roszczeniu powódki.

Sąd Okręgowy w pełni podziela wywody poczynione przez Sąd Rejonowy co do dopuszczalności i przesłanek uznania zarzutu przedawnienia jako stanowiącego nadużycia prawa podmiotowego przez pozwaną w rozumieniu art. 5 k.c. Bez zbędnego zatem powtarzania tych wywodów należało uznać, że nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia, winny zatem towarzyszyć szczególne okoliczności, usprawiedliwiające opóźnienie w dochodzeniu roszczeń.

Sygn. akt III Ca 378/14

W niniejszym przypadku taka sytuacja nie zachodziła. Należy zwrócić uwagę, że powódka wskutek przedawnienia terminu przedawnienia przez zawezwanie pozwanego do próby ugodowej podjęła działania zmierzające do dochodzenia roszczenia. Poprzez to działanie, przy uwzględnieniu daty zdarzenia, uzyskała wydłużenie terminu przedawnienia do 6 i pół roku. Nie można również pominąć, że zarówno w próbie ugodowej, jak i w toku niniejszego postępowania (choć nie przy wniesieniu pozwu) była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Uwzględniając tą okoliczność, jak również całokształt instytucji prawnej pełnomocnika, należało uznać, że powódka miała zarówno odpowiednią pomoc prawną jak również możliwość dochodzenia swoich roszczeń. Tym bardziej, właśnie ze względu na sposób jej reprezentacji, miała możliwość dowiedzenia się o skutkach prawnych przedawnienia jak również terminu dochodzenia swojego roszczenia, co nie mogło stanowić usprawiedliwienia nawet dla nieznacznego przekroczenia terminu przedawnienia.

Z uwzględnieniem powyższego, również okresy jej hospitalizacji przedstawione przez powódkę w apelacji, nie mogły w tym zakresie stanowić wystarczającej okoliczności dla nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Należy bowiem zwrócić uwagę, że powódka powołuje się na okoliczność pogarszającego się stanu zdrowia w 2012r., które uniemożliwiły jej złożenie pozwu przed upływem terminu przedawnienia. Pomija natomiast okres wcześniejszy, trwający od 3 marca 2009r. Uznać, zatem należało, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powódka nie wykazała, aby zaistniały szczególne okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie w dochodzeniu roszczeń.

W konsekwencji należało uznać, że beczynność w dochodzeniu roszczenia nie była usprawiedliwiona, co wykluczało zastosowanie art. 5 k.c. Sąd Rejonowy zatem prawidłowo uwzględnił zarzut przedawnienia, a także nie dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że

za nieobciążaniem powódki kosztami postępowania przemawia zarówno jej trudna sytuacja finansowa, jak również charakter dochodzonego roszczenia.

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Andrzej Dyrda